

Kraków będzie rozbrzmiewał w czerwcu operowymi ariami

Paweł Gzyl
p.gzyl@gk.pl

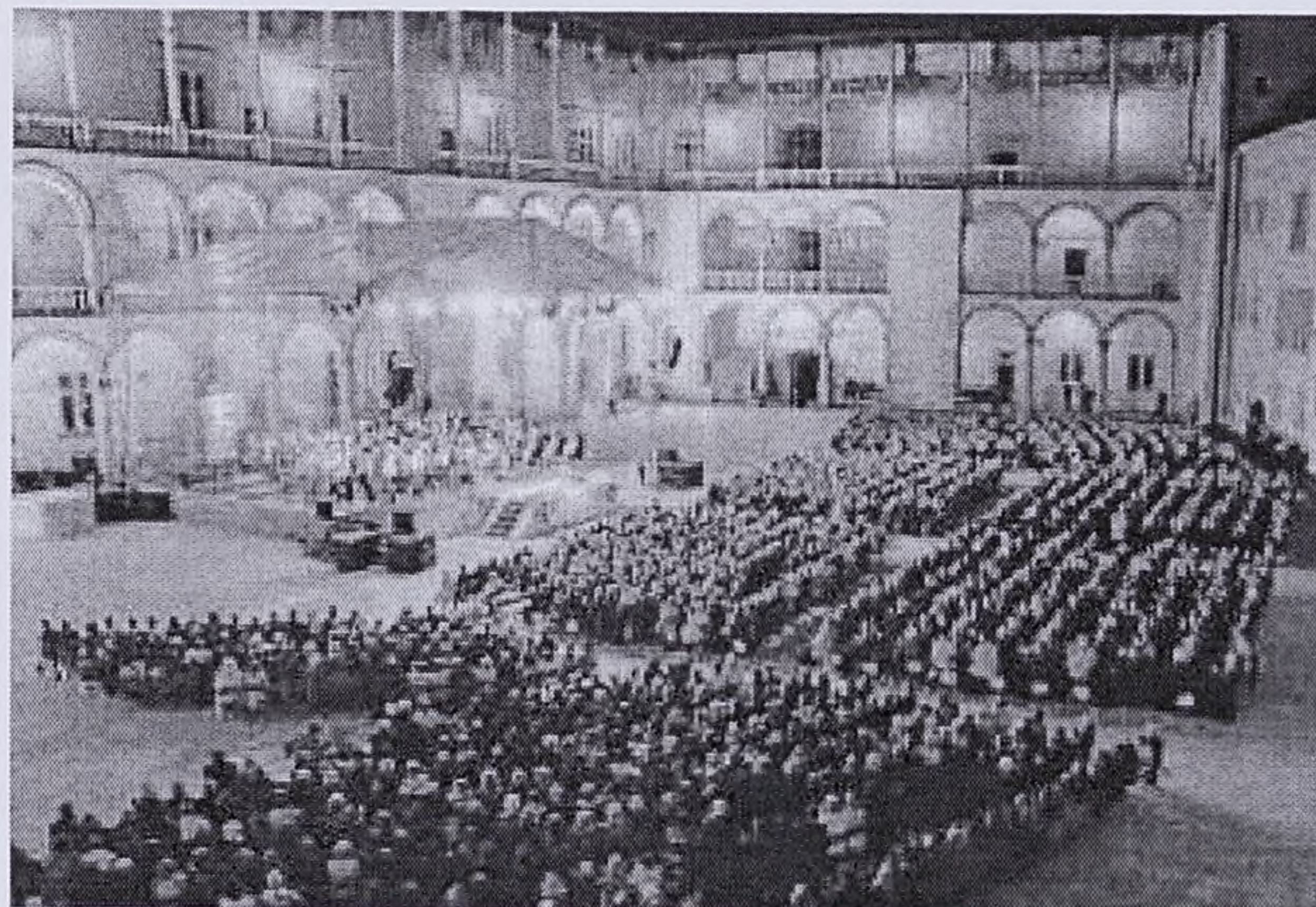


Opera

Już po raz dwudziesty trzeci odbędzie się w Krakowie Letni Festiwal Opery, który w czerwcu zgromadzi gwiazdy i wielbicieli tej sztuki.

Imprezę rozpocznie „Kandyd” - premierowe widowisko Opery Krakowskiej zrealizowane na podstawie wolterowskiego dzieła z czasów Oświecenia, przeniesionego na deski Broadwayu przez Leonarda Bernsteina. Reżyserii podjął się Michał Znaniecki i jest to jego szósta realizacja specjalnie stworzona dla Opery Krakowskiej. Muzycznie premierę przygotował Sławomir Chrzanowski, dyrygent o bogatym dorobku, mający w biografii koncerty w Carnegie Hall w Nowym Jorku czy współpracę z Chicago Philharmonic. Spektakl można oglądać w Operze Krakowskiej 11, 14, 15 i 16 czerwca.

„Nakłoń ucha Twego Panie - pieśni Stanisława Moniuszki” to tytuł koncertu, który odbędzie się 15 czerwca w Kościele na Skałce. Jego głównym motywem będzie religijna liryka wokalna Moniuszki zawarta w „Śpiewniku domowym”. W świątyni wystąpią: Katarzyna Oleś-Blacha, Monika



„Arie oper świata” to najpopularniejszy koncert odbywający się tradycyjnie w ramach Letniego Festiwalu Opery w Krakowie

SYLWETKA

KATARZYNA OLEŚ-BLACHA

Największa gwiazda Opery Krakowskiej. Dysponuje sopranem koloraturowym.

W 2001 r. ukończyła z wyróżnieniem Wydział Wokalno-Aktorski Akademii Muzycznej w Krakowie. Kunszt wokalny doskonaliła podczas licznych kursów u znamiennych pedagogów i śpiewaków. Zdobyła tytuł doktora habilitowanego wokalistyki. Jest wszechstronną śpiewaczką - wykonuje nie tylko utwory operowe, ale również współczesne, musicalowe i gospelowe.

Korybalska, Krzysztof Kozarek i Jacek Ozimkowski. Koncert uświetni recytacja „Psalmów” w wykonaniu Anny Polony.

- Gustaw Mahler i Ryszard Strauss spotkają się znowu podczas koncertu „Dialog mistrzów” w Muzeum Lotnictwa Polskiego 19 czerwca - zapowiada Mariusz Ciupka z Opery Krakowskiej. - Dwaj giganci późnego romantyzmu - kompozytorzy przełomu wieków - byli jak dwa konary ogromnego drzewa, które choć wyrosły z tego samego wagnerowskiego pnia, to rozwinęły się w różnych kierunkach.

Koncerty „Arie oper świata” są od początku stałym punktem Letniego Festiwalu. W tym roku będą poświęcone Stanisławowi Moniuszce w ramach ogólnopolskich obchodów

Roku Moniuszki i odbędą się na Dziedzińcu Arkadowym na Wawelu (22 i 23 czerwca). Będą one miały charakter uroczystej gali operowej. Obok słynnych arii ze „Strasznego dworu” czy „Halki” zabrzmiały również mniej znane fragmenty oper „Verbum nobile”, „Hrabina” czy „Beata”. Zaśpiewają znakomici soliści - Katarzyna Oleś-Blacha, Monika Korybalska, Ewa Vesin, Tomasz Kuki i Adam Szerszeń. Towarzyszyć im będzie Balet, Chór i Orkiestra Opery Krakowskiej. Całość uświetni specjalny występ gościnny Baletu Opery Narodowej.

Chór Opery Krakowskiej będzie pierwszoplanowym bohaterem koncertu „Wielkie chóry wielkich oper” na Dziedzińcu Arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu (26 czerwca). W programie znajdą się dzieła Jacquesa Offenbacha, Giacoma Pucciniego czy Georges Bizeta. Wraz z Chórem i Orkiestrą wystąpi także trójka wybitnych solistów - Katarzyna Oleś-Blacha, Tomasz Kuki i Mariusz Godlewski.

28 i 29 czerwca powróci na deski Opery Krakowskiej „Cyrulik sewilski”. W wystawieniu tej opery Letni Festiwal znajdzie swoją pointę. Kierownictwo muzyczne nad operą Rossiniego sprawuje Tomasz Tokarczyk, za reżyserię odpowiada wybitny aktor teatralny i filmowy - Jerzy Stuhr.

©P

22.06.2019

Kraków. Arie Oper Świata na Wawelu

"Arie Oper Świata - Moniuszko!" i "Wielkie Chóry Wielkich Oper", czyli Letni Festiwal na Wawelu

W samym sercu polskich dziejów, czyli na Działyńcu Zamku Królewskiego na Wawelu, odbędą się dwa plenerowe koncerty Letniego Festiwalu. "Arie Oper Świata" będą w tym roku wyborem najpiękniejszych fragmentów moniuszkowskich arcydzieł operowych, a "Wielkie Chóry Wielkich Oper" sprawią, że Wawel wypełni się brzmieniem najbardziej efektownych operowych fragmentów chóralnych.

Koncerty "Arie Oper Świata" są stałym punktem Letniego Festiwalu. W tym roku będą poświęcone Stanisławowi Moniuszce w ramach ogólnopolskich obchodów Roku Moniuszki i odbędą się w miejscu tętniącym pulsem dziejów naszej Ojczyzny - Działyńcu Arkadowym na Wawelu. W "Ariach Oper Świata" występowali artyści tej miary, co Mariusz Kwiecień, Piotr Beczała, Aleksandra Kurzak, Artur Ruciński czy Małgorzata Walewska. Dwa wieczory na Wawelu, 23 i 24 czerwca (godz. 20:30), będą miały charakter uroczystej, moniuszkowskiej gali operowej. Obok dobrze utrwalonych w świadomości melomanów arii ze "Strasznego dworu" czy "Halki", zabrzmia także mniej znane fragmenty oper: "Verbum nobile", "Hrabina" czy "Beata". Zaśpiewają znakomici soliści - Katarzyna Oleś-Blacha, Monika Korybalska, Ewa Vesin, Tomasz Kuk, Adam Szerszeń i Wojciech Gierlach. Towarzyszyć im będzie Balet, Chór i Orkiestra Opery Krakowskiej pod dykcją Tomasza Tokarczyka. Całość będzie miała charakter widowiska, dzięki specjalnemu gościnnemu występowi solistów i zespołu Baletu Opery Narodowej, którzy zatańczą "Poloneza koncertowego" oraz Mazura ze "Strasznego dworu". Koncerty dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu "Moniuszko 2019 - Promesa", realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Chór Opery Krakowskiej będzie pierwszoplanowym bohaterem koncertu "Wielkie Chóry Wielkich Oper" na Działyńcu Arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu 26 czerwca. W programie znajdą się dzieła Jacquesa Offenbacha, Giacoma Pucciniego, Ruggera Leoncavallo czy Georges Bizeta. Wraz z Chórem i Orkiestrą wystąpi także trójka wybitnych solistów - Katarzyna Oleś-Blacha, Tomasz Kuk i Mariusz Godlewski, a całość poprowadzi Tomasz Tokarczyk. Koncerty pod hasłem "Wielkie Chóry Wielkich Oper" odbywały się już w 2012, 2013, 2014 oraz 2015 roku i przyciągały wielu miłośników muzyki. Za przygotowanie Chóru Opery Krakowskiej odpowiada jego kierownik, Jacek Mentel, wykładowca krakowskiej Akademii Muzycznej, odznaczony Brązowym Medalem "Zasłużony Kulturze Gloria Artis", odznaką "Honoris Gratia", którą w ubiegłym roku odebrał z rąk Prezydenta Miasta Krakowska, prof. Jacka Majchrowskiego.

*

ARIE OPER ŚWIATA - MONIUSZKO!

23 i 24 czerwca 2019, godz. 20:30 - Działyńiec Arkadowy zamku Królewskiego na Wawelu

Katarzyna Oleś-Blacha, Ewa Vesin, Monika Korybalska, Tomasz Kuk, Wojciech Gierlach, Adam Szerszeń
Polski Balet Narodowy

Balet Opery Krakowskiej

Chór i Orkiestra Opery Krakowskiej

dyrygent: Tomasz Tokarczyk

Bilety dostępne są w Kasie Opery w cenie 40-100 zł. Koncert nie jest objęty sprzedażą biletów online.

Źródło:

Materiał nadesłany

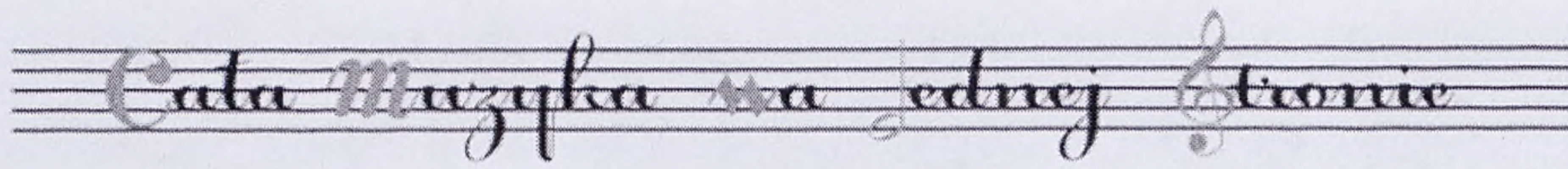
Materiał nadesłany

Data:

22.06.2019



polskamuza.eu



aktualności.wywiady.recenzje.kalendariumkoncertów.kompozytorzy.opera.teatr

ARIE OPER ŚWIATA; wieczór z Moniuszką

2019-06-24 09:36:40

Odbывая się co rok w ramach Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej z lekka inscenizowane koncerty "Arie oper świata" cieszą się niezmienną popularnością, bo w ich ramach usłyszeć można najwspanialsze i najbardziej ulubione fragmenty dzieł scenicznych. Nic więc dziwnego, że wczoraj na Dziedzińcu Arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu publiczność dopisała. A tegoroczne "Arie oper świata" różniły się od wcześniejszych, można je tylko porównać do koncertu sprzed kilku lat poświęconego w całości muzyce Verdiego. Bo tym razem słuchaliśmy jedynie Stanisława Moniuszki. Fragmenty *Straszego dworu*, *Halki*, *Hrabiny*, *Verbum nobile* i *Beaty*, a także *Polonez uroczysty* "ojca opery polskiej" w wykonaniu Katarzyny Oleś-Blachy, Ewy Vesin, Moniki Korybalskiej, Tomasza Kuka, Adama Szerszenia i Wojciecha Gierlacha oraz chóru i orkiestry Opery Krakowskiej pod dyktando Tomasza Tokarczyka raz jeszcze dowiodły olbrzymiej inwencji melodycznej Moniuszki, jego nerwu scenicznego i dobrego warsztatu orkiestrowego, a i umiejętności pastiszu, czego przykładem była "włoska" aria Ewy z *Hrabiny* w świetnej interpretacji Katarzyny Oleś-Blachy. Wszyscy zresztą wykonawcy udowodnili, że Moniuszko jest im bliski (choć wcale niełatwy), że identyfikują się z emocjami zawartymi w tekście i muzyce. A słuchacze wzruszali się słysząc arie Stefana i Jontka, współczując Halce, bawiąc się arią Skołuby czy podziwiając polonezową grandezę w ariach Miecznika i Stanisława, oglądając pełne temperamentu tańce góralskie w wykonaniu baletu naszej Opery i wspaniałych tancerzy Polskiego Baletu Narodowego w polonezie i mazurze. Wprawdzie scena była chyba trochę za mała na szesnaście par, ale i tak taniec był porywający. Braw było więc po koncercie dużo i nikt nie myślał o tym, jak nocną porą dostać się do domu. Z Moniuszką dźwięczącym w uchu i przy dobrej pogodzie spacer niestraszny!

[Powrót](#)

Więcej:

DIALOG MISTRZÓW; było prawie bardzo dobrze	2019-06-20 10:49:23
FINAL CIEKAWEGO SEZONU; nie oczekiwałam takiej emocji	2019-06-15 11:10:37
PO RAZ OSTATNI; popis dyrygenta i orkiestry	2019-06-09 10:00:26
KANDYD CZYLI OPTYMIZM; było barwnie, chwilami pięknie	2019-06-08 21:15:52
MUZYKA FRANCUSKIEGO KRĘGU; podobała mi się "Liturgiczna"	2019-06-01 17:35:44
DUET IDEALNY; to były istne cymelia!	2019-05-30 18:29:11
ONGAKU - TRZY KAMIENIE; publiczność odbierała spektakl z wielkim zainteresowaniem	2019-05-22 21:09:06
ZNANE I NIEZNANE; Brahms był afektowany	2019-05-11 11:00:23
NA MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TAŃCA; mistrzowie po prostu unosili się nad sceną	2019-04-29 11:27:52
NOWA MUZYKA; ciekawe utwory, interesująca interpretacja	2019-04-28 09:54:33

[Archiwum](#)

Wizyt: -
Ta strona używa plików cookie.
Copyright by [Stowarzyszenie Muzyki Polskiej](#)

design by **Benny** © 2019

26.06.2019

Moniuszkowskie arcydzieła na Wawelu

Trudno sobie wyobrazić Letni Festiwal Opery Krakowskiej bez koncertu "Arie Oper Świata", który w tym roku odbywa się po raz dziesiąty. 23 czerwca na Wawelu zagościli soliści oraz Chór i Orkiestra Opery Krakowskiej, aby zaprezentować specjalną edycję "Arii" - poświęconą operowej twórczości Stanisława Moniuszki.

Artyści pojawili się na scenie w doborowym towarzystwie - moniuszkowską galę uświetnił występ tancerzy Polskiego Baletu Narodowego.

Odbывające się co rok w ramach Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej z lekka inscenizowane koncerty "Arie Oper Świata" cieszą się niezmienną popularnością, bo w ich ramach usłyszeć można najwspanialsze i najbardziej ulubione fragmenty dzieł scenicznych nic więc dziwnego, że wczoraj na Dziedzińcu Arkadowym Zamku Królewskiego na Wawelu publiczność dopisała - pisze na łamach polskamuza.eu red. Anna Woźniakowska.

Koncert rozpoczął się pełną energii uwerturą do "Halki". Część pierwszą zakończyły "Tańce góralskie" z tej opery w wykonaniu Baletu Opery Krakowskiej. Od tańca rozpoczęła się również część druga - artyści Polskiego Baletu Narodowego wykonali rzadko prezentowany "Polonez koncertowy" Moniuszki. Tancerze PBN odpowiadali również za finał - jedną z najbardziej porywających scen ze "Strasznego dworu" - Mazura, w którym wystąpiło aż szesnaście par artystów baletu oraz chór. Ponadto w programie znalazły się arie, duety i sceny chóralne ze "Strasznego dworu", "Halki", "Verbum nobile", "Hrabiny" czy "Beaty". Zaśpiewali je Monika Korybalska, Katarzyna Oleś-Blacha, Ewa Vesin, Wojtek Gierlach, Tomasz Kuk i Adam Szerszeń. Artystom towarzyszył Chór, Balet i Orkiestra Opery Krakowskiej pod batutą Tomasza Tokarczyka. Koncert poprowadziła Katarzyna Sanocka.

Anna Woźniakowska pisze: Fragmenty te () dowiodły olbrzymiej inwencji melodycznej Moniuszki, jego nerwu scenicznego i dobrego warsztatu orkiestrowego, a i umiejętności pastiszu, czego przykładem była "włoska" aria Ewy z "Hrabiny" w świetnej interpretacji Katarzyny Oleś-Blacha. Wszyscy zresztą wykonawcy udowodnili, że Moniuszko jest im bliski (choć wcale niełatwy), że identyfikują się z emocjami zawartymi w tekście i muzyce. A słuchacze wzruszali się, słysząc arie Stefana i Jontka, współczując Halce, bawiąc się arią Skołuby, czy podziwiając polonezową grandezę w ariach Miecznika i Stanisława, oglądając pełne temperamentu "Tańce góralskie" w wykonaniu baletu naszej Opery i wspaniałych tancerzy Polskiego Baletu Narodowego w polonezie i mazurze.

Koncerty dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury w ramach programu "Moniuszko 2019 - Promesa", realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca.

Źródło:
Materiał własny

Materiał nadesłany

Data:
26.06.2019

Przegląd nowości

Wawelskie wieczory Opery Krakowskiej



Szczegóły

Opublikowano: czwartek, 11, lipiec 2019 14:57

Co roku kilka czerwcowych wieczorów na Wawelu należy do Opery Krakowskiej w ramach jej letnich festiwali. Dwa z nich, z okazji przypadającego w tym dwusetlecia jego urodzin, wypełniła muzyka Stanisława Moniuszki.



Katarzyna Oleś-Blacha

© Ryszard Kerski

Wolałbym, co prawda, aby w tej historycznej scenerii wystawiono w całości którąś z oper tego kompozytora, na przykład dawno w Krakowie niesłyszaną *Hrabinę*, lub wykonano *Widma*, czyli muzykę do II części Mickiewiczowskich *Dziadów*. Za to otrzymaliśmy na wpół sceniczną prezentację fragmentów jego oper, pozostających w repertuarze krakowskiej sceny muzycznej, a mianowicie: *Halki* i *Strasznego dworu*, a także trzech ze wspomnianej *Hrabiny* i po jednej arii z *Verbum nobile* oraz *Beaty*.

Prowadząca koncert uporczywie mówiła w tym kontekście o cytatach, a to jednak co innego niż wyjątki, fragmenty czy wyimki, albowiem dotyczy wykorzystania najczęściej kilku – lub kilkunastotaktowego tematu lub motywu zapożyczonego z innego utworu, a zostaje przywołane w celu znaczącego odniesienia, często o parodystycznym wydźwięku – na przykład narzekania Leporella na tytułowego

Don Giovanniego, pojawiające się w partii Niklasa w Opowieściach Hoffmanna Jacques'a Offenbacha czy autocytaty Mozarta z własnego *Wesela Figara* w scenie uczty przywołanego wyżej Don Giovanniego, a więc wyimki lub ustępy z nich, a nie, na miłość Polihymnii, cytaty jak znowu zapewniano słuchaczy w słowie wiążącym złożony z nich koncert.



Ewa Vesin i Adam Szerszeń

Z satysfakcją odnotowałem dobrą formę Katarzyny Oleś-Blachy. Można było odnieść wrażenie jakby Moniuszko pisał z myślą o głosie tej artystki, skoro w jej śpiewie nie odczuwało się wysiłku, zwłaszcza w wirtuozowskiej arii włoskiej Ewy *Perché belli labbri che Amore* z *Hrabiny*, która stwarza okazję do popisania się technicznymi umiejętnościami w zakresie koloratury.



Balet, Chór i Orkiestra
Opery Krakowskiej pod dykcją Tomasza Tokarczyka

Szkoda że Tomasz Kuk, dysponujący typowo dramatyczną odmianą głosu tenorowego, nie zdecydował się na utrzymaną w takim charakterze pierwszą arię Jontka *I ty mu wierzysz*, pochodzącą jeszcze z wileńskiej wersji *Halki*, gdzie partia ta przeznaczona była dla barytona. Mnie tym razem bardziej przypadła do gustu w interpretacji tego śpiewaka aria Stefana „z kurantem” *Boże mój! Melodia ta...ze Straszego dworu*. Dotąd uważałem, że głos Tomasza Kuka jest nieco za ciężki na potrzeby tej partii.

Z oczywistych powodów przeniósł on punkt ciężkości z aspektu lirycznego na bohaterski, ale za pomocą większej niż zazwyczaj wrażliwości dynamicznej wydobyl także pożądane odcienie emocjonalne, zwłaszcza w części recytatywowej, a wiarygodności całemu wykonaniu przydał bijący akurat wtedy zegar z wieży wawelskiej katedry. Ewa Vesin lepiej odnalazła się w końcowej kawatynie *Halki* *O mój maleńki*, albowiem rejestr dramatyczny bliższy jest naturze jej sopranu.



Tomasz Kuk i Chór Opery Krakowskiej

Na słowa uznania zasłużyło pewne brzmienie trębacza w fanfarowych zwrotach akompaniamentu do arii Chorążego *Pomnę, ojciec waścin gadał z Hrabiny* w interpretacji Wojciecha Gierlacha, który nadto zaprezentował arię *Skułuby Ten zegar stary ze Straszego dworu*.



Wojciech Gierlach

Program uzupełniły ustępy baletowe, a więc znane ze sceny Opery Krakowskiej *Tańce góralskie* z *Halki* w wykonaniu jej tancerzy, a także *Polonez koncertowy A-dur* gościnnie odtąńczony przez Polski Balet Narodowy, przy czym kostiumy wywoływały raczej skojarzenia szlafrokowo-szlafmycowe, choć zdają sobie sprawę, że należy się w nich dopatrywać inspiracji Jana Piotra Norblina, co być może wynikało z kontrastu kolorystycznego z innymi strojami kontuszowymi. Na koniec warszawski zespół przedstawił *Mazura* ze *Straszego dworu*, wieńcząc w ten sposób rocznicowy hołd składany Moniuszce. Z kolei w najgorętszą tego lata noc na Dziedzińcu Zamku Wawelskiego rozbrzmiewały chóry i arie z różnorodnych oper.

O ile wcześniejsze wieczory Moniuszkowskie odznaczały się stylistyczną jednorodnością, to tym razem szersza panorama estetyk wokalnych, od belcanta Belliniego i Donizettiego poprzez Verdiego po weryzm Pucciniego i od romantyzmu Nicolaia i Wagnera po Offenbacha i Bizeta, wywoływała do pewnego stopnia wrażenie nieco chaotycznego natłoku. I znów wyróżniała się Katarzyna Oleś-Blacha, która wybrała te partie, które aktualnie dobrze leżą w jej głosie.



A więc kawatyna i cabaletta tytułowej Normy *Casta diva*, a także koloraturowy walc Olimpij *Les oiseaux*, któremu artystka przydała humorystycznych działań aktorskich, dostarczając publiczności substytut widowiska.



Poprzedził go chóralny polonez *Non, aucun hôte vraiment* z tychże *Opowieści Hoffmanna*. Z dobrej strony zaprezentował się również Mariusz Godlewski w *Te Deum* zamykającym pierwszy akt *Toski*, któremu szyderczych znamion przydaje się dołączający doń głos demonicznego Scarpia, a zwłaszcza w dojrzałej interpretacji *Pieśni do gwiazdy* z Wagnerowskiego *Tannhäusera*, ujmując głęboko przemyślanym kształtowaniem frazy i nasycaniem brzmienia zróżnicowanymi alikwotami, a kiedy wymagało tego przesłanie tekstu posługiwanie się śpiewem *mezza voce*. Tomasz Kuk najlepiej odnalazł się w romancy *Parmi veder le lagrime* i cabaletcie z *Rigoletta* Giuseppe Verdiego, operując, zwłaszcza w tej pierwszej, zróżnicowanymi odcieniami dynamicznymi. Całość zamknęły *Tańce połowieckie* z *Kniazia Igora* Aleksandra Borodina. W tym roku pogoda sprzyjała plenerowym imprezom XXIII Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej.

Lesław Czapliński